

Białostoczanin Kamil Szeremeta obronił pas Mistrza Europy

Spotkanie na bokserskim ringu we francuskiej miejscowości Grande Synthe (9 marca br.) z Andrew Francillette udowodniło, że Kamil Szeremeta nie bez przyczyny był uznawany za faworyta.

I choć sportowi komentatorzy oceniają jego walkę, jako niezbyt udaną, bo o wygranej zdecydowały punkty a nie spektakularny nokaut, najważniejsze, że prestiżowy tytuł EBU zostaje przy Polaku.

29-letni białostoczanin wygrał z Francuzem na punkty – sędziowie po dwunastu rundach punktowali 120-108 i dwukrotnie 117-112 na korzyść Polaka. Tym samym Szeremeta po raz drugi został Mistrzem Europy w kategorii średniej.

Niepokonany na zawodowych ringach białostocczanin (19 zwycięstw) zajmował przed tą walką drugie miejsce w rankingach federacji WBA i WBC. Po sobotnim spotkaniu pięściarz wyrównał należący do Rafała Jackiewicza rekord skutecznych obron pasa EBU w wykonaniu reprezentanta Polski.

Oprac.art

fot.Facebook

